

# Sing Sing – Maryla Rodowicz

Sing - Sing nazywają go,  
Bo ma w oczach coś takiego samo zło,  
Nie hoduje zbóż, ma w kieszeni nóż,  
A ja nie wiem po co  
Sing - Sing pokochałam go,  
Popłynęłam jak za lordem aż na dno,  
Cały dzień by spał, nocą w karty grał,  
A ja nie wiem o co  
No, czy ja nie jestem lepsza niż  
Cała reszta pań, cały babski wyż,  
Gdy mnie widzisz, czemu wołasz SOS  
Na mój widok SOS,SOS

-----

Sing - Sing ma koleżków trzech,  
Takich spotkać na ulicy to jest pech,  
Zbyt nerwowi są, grzeszą kiedy śpią,  
A ja nie wiem po co  
Sing - Sing czasem prosi mnie,  
Bym schowała to czy tamto gdzieś na dnie,  
Wezmę grosz czy dwa, on pretensje ma,  
A ja nie wiem o co  
No, czy ja nie jestem lepsza niż  
Cała reszta pań, cały babski wyż,  
Gdy mnie widzisz, czemu wołasz SOS  
Na mój widok SOS, SOS

-----

No, czy ja nie jestem lepsza niż  
Cała reszta pań, cały babski wyż,  
Gdy mnie widzisz, czemu wołasz SOS  
Na mój widok SOS, SOS

Sing - Sing nagle w oczach schudł  
I wyczuwam w jego głosie jakiś chłód,  
Słabo w karty gra, może kogoś ma,

A ja nie wiem po co  
Sing - Sing skowroneczku mój,  
Gdzie się podział nienaganny urok twój,  
Co też ci się śni, o co chodzi ci  
Powiedz, powiedz o co  
No, czy ja nie jestem lepsza niż  
Cała reszta pań, cały babski wyż,  
Gdy mnie widzisz, czemu wołasz SOS  
Na mój widok SOS, SOS  
Na mój widok SOS, SOS



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych